

No 108.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Filipa W.  
 Sr. św. Bedy W. D.  
 Czw. **Wnieb. Pańskie**  
 Piąt. św. Teodozyi P. M.  
 Sob. św. Feliksa P. M.  
 Niedz. św. Anieli P.  
 Pon. św. Jakóba B. W.

Wschód słońca: godz. 3 m. 50  
 Zachód słońca: godz. 8 m. 03  
 Długość dnia: godz. 10 m. 13

Cena prenumeraty:  
 W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie „ 3 „ —  
 Kwartał „ 1 „ 50  
 Miesięczna „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:  
 Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
 ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 26 maja 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
 w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Nilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

ZADAJCIE **KONIAK SZUSTOWA** WSZĘDZIE



**T-wo fabryki machin K. RUDZKI i S-ka w Warszawie**

urządza

## AUTOMATYCZNE INSTALACJE PRZECIWOŻAROWE

z Tryskaczami Linzerá, za które wszystkie Towarzystwa ubezpieczeń od ognia udzielają

**45% rabatu** od składki assekuracyjnej.

Niezależnie od tego właściciele fabryk i zakładów przemysłowych, zaopatrzeni w urządzenia tryskaczowe, nie tracą prawa do uzyskania dodatkowych rabatów za posiadanie sikawek, hydrantów i t. p. środków przeciwpożarowych. Instalacja tryskaczowa gwarantuje nieprzerwalność fabrykacji, gdyż wynikające pary zostają uszalone niezwłocznie, w samym zarodku. Kapitał, wyłożony na instalację tryskaczową, amortyzuje się oszczędnościami na premii assekuracyjnej w ciągu od 3 do 5 lat. Wszelkich objaśnień w tej kwestyi fabryka udziela niezwłocznie i na każde żądanie sporządza bezpłatnie kosztorysy na tego rodzaju instalacje.

Przedstawiciele: w Łodzi: **Hordliczka i Stamirowski.**

640-10

## Przegląd polityczny.

Łódź, d. 26 maja.

— Praskie «Narodni Listy» dowiadują się, że wszystkie urzędy austriackie w Bośni, wzdłuż granicy serbskiej, otrzymały rozkaz, aby na linii od Kowina nad Dunajem aż do Nitrowicy przygotowane były w każdym domu mieszkalnym kwatery dla żołnierzy i oficerów. Wszystkie załogi wojskowe w tamtych stronach podwojono, a mianowicie w Waradynie, w Zemuniu, w Pan-czewie i w Kowinie.

Jednocześnie zwraca uwagę fakt, że ważna jakaś sprawa polityczna powołała cesarza Wilhelma całkiem niespodzianie do Berlina. Dnia 10 b. m. miał cesarz niemiecki być we Frankfurcie n. M. i wszystko było już przygotowane na jego przyjęcie. Cesarz miał przyjechać z pobliskiego Wiesbadenu. Nie było nawet czasu na odwołanie przyjęcia.

Gdy wszyscy byli już zebrani, przyjechał w ostatniej chwili z Wiesbadenu samochodem generał adjutant Scholl z zawiadomieniem, że cesarz, odbywszy dopiero co konferencję z hr. Bülowem, postanowił wracać natychmiast do Berlina. Dało to powód do rozmaitych sensacyjnych pogłosek; rozniosła się wieść o nagłym napięciu stosunków z Francją. Prawdopodobniejsze jest, że nadeszła z Wiednia wiadomość o postanowionej akcji na Bałkanie. Tak przynajmniej komentują owe tajemnicze plany niektóre dzienniki wiedeńskie.

— Wiele hałasu w galicyjskiej prasie polskiej zrobiło hakatystyczne wystąpienie znanego stowarzyszenia niemieckiego w Galicji, «Bund d. christlichen Deutschen in Galizien», na ostatnim

zjeździe we Lwowie. Otwarte przyznanie się do działalności pangermanistycznej i nadanie sobie zadania «forpocht, które winny utrzymać czucie z nadszającym wojskiem», dały wiele do myślenia i zwróciły na to uwagę społeczeństwa polskiego w Galicji, dodawszy nowego bodźca do walki z prusactwem. Ujawniło się to zaraz w o-wacyjnym przyjęciu we Lwowie kilku gości węgierskich, członków świeżo powstałej «Ligi polsko-węgierskiej», oraz w podniesionym w «Kupcu polskim» projekcie urządzenia w czasie Zielonych Świąt gremialnej wycieczki kupców i przemysłowców polskich na wystawę jubileuszową do Pragi i zadzierzgnięcia ściślejszych stosunków ekonomicznych z Czechami. W tym celu zawiązał się już w Krakowie odpowiedni komitet.

Lwów zaś, który hakata w Galicji obrała sobie za główne ognisko, przeszedł do bardziej praktycznych wniosków i uchwalił wezwać prezydium miasta, aby w porozumieniu z Krakowem i innymi większymi miastami galicyjskimi zainicjowało założenie własnych kamieniołomów w Tatrach, gdzie w ostatnich czasach odkryto właśnie bogate pokłady i zaniechanie sprowadzania tych materiałów z zagranicy.

— Petersburski «Kraj» tak pisze o projektowanym wszechsłowiańskim zjeździe:

Pisaliśmy już o zjeździe wszechsłowiańskim w Petersburgu. Zjazd ten nie podoba się Niemcom, którzy już dziś starają się o to, aby osłabić jego znaczenie, nadając mu charakter zwykłych mało znaczących pogadanek, które nie przyniosą żadnych należytych rezultatów.

Ażebym jednak te niemieckie zabiegi spełzły na niczym, potrzeba, aby nowy ruch słowiański opierał się na poszanowaniu indywidualności narodowej poszczególnych narodów słowiańskich, nie powinien więc być groźnym i dla nas i dla

naszego stanowiska narodowego, owszem odczuwamy, że ten nowy ruch słowiański powinien mieć pewne punkty styeczne z naszymi dążeniami. Nie ulega wątpliwości, że ruch ten, choćby się to nie objawiało na zewnątrz, ma charakter antyniemiecki. Jasnym jest zarazem, że pierwszorzędym interesem naszym, nie tylko w granicach państwa rosyjskiego, ale i w Austrii, jest osłabienie wpływów niemieckich na te obydwa państwa.

Podstawą polityki rządów rosyjskich wobec Polaków od lat 40-tu było ściśle porozumienie rosyjsko-niemieckie. Wiemy, jakie były skutki tego porozumienia, bo odczuwamy je dziś jeszcze. W dążeniach rządu austriackiego do osłabienia wpływów polskich w państwie i w patronowaniu walki «ukraińców» z Polakami w Galicji, również nietrudno wyczuć wpływ Berlina. Nie mieliśmy dotychczas żadnych środków na przeciwdziałanie tym wpływom, mogliśmy jedynie stawić tępą żywiołowej ekspansji niemieckiej na Wschód. Jeśli teraz, zarówno w Rosji, jak i w Austrii znajdują się żywioły, gotowe do przeciwdziałania wpływom Berlina w tych państwach, fakt ten uważać musimy za pożądaną. Dzisiejszy nacjonalizm rosyjski skłonny jest do poszukiwania w Berlinie nie tylko wzorów do naśladowania, ale i wskazówek praktycznych. Jeśli jednak nacjonalizm rosyjski zabarwi się ideą słowiańską, stanie on wobec konieczności nieuniknionej uregulowania kwestyi polskiej wewnątrz państwa.

Przy wzroście i spotęgowaniu się ruchu słowiańskiego w społeczeństwie rosyjskim, wytworzyć się może prąd dostatecznie silny, z którym nawet rząd liczyć się musi. Dodac przytem należy, że z pośród czynników zewnętrznych jedna tylko Słowiańszczyzna zainteresowana jest bezpośrednio w uregulowaniu stosunków rosyjsko-polskich; stosunki te w stanie obecnym osłabiają Słowiańszczyznę, wychodząc na korzyść Niemców, gdy po ich uregulowaniu mogłaby się wytworzyć siła, zdolna stawić czoło naporowi germanizmu. Jeśli zaś chodzi o stosunek narodów słowiańskich do Rosji i do Polaków, to i pod tym względem nastąpiła w czasach ostatnich zmiana na naszą korzyść.

Ostatnie kroki rządu pruskiego — wywłaszczenie Polaków, zakaz językowy, niedawny strejk działowy szkolnej otoczyły Polskę w oczach Słowiańszczyzny aureolą prawdziwego jej przedmuru wobec naporu Niemczyzny. Jeśli więc do niedawna jeszcze nie mogliśmy liczyć na to, ażeby wśród narodów słowiańskich umiano zrozumieć istotę obecnych stosunków polsko-rosyjskich, to w chwili obecnej zapatrywania na te stosunki

w opinii narodów słowiańskich zmieniły się gruntownie, czego mieliśmy liczne dowody w prasie czeskiej, chorwackiej i innych.

Wszystkie te względy doprowadzić nas muszą do dwóch wniosków: 1) stanowisko Polaków wobec ruchu neosłowiańskiego musi być w danej chwili inne, aniżeli wobec dawnego ruchu panslawistycznego; 2) projektowany zjazd słowiański jako przejaw i wyraz widomy tego ruchu w zasadzie uważać możemy za fakt, nie tylko nie sprzeczny z naszymi dążeniami narodowymi, ale jako wydarzenie, które w konsekwencyach może być dla nas pożądanem i pożytecznem.

Osobną kwestyę stanowi nasz praktyczny i realny udział w tym zjeździe.

Tymczasem „Rossija“ doszła do ciekawych wyników. Niejaki p. Powolni, „obywatel francuski rodem ze Słowiańszczyzny“, prócz tego widoczny psychopata, takie wypisuje bzdurstwa:

„Co się tyczy sprawy polskiej, to trzeba zauważyć, że nie jest to sprawa wszechsłowiańska, lecz rosyjsko-polska, ponieważ w niej interesy Słowiańszczyzny nie sprzeciwiają się interesom nie-słowian. Jest to spór międzysłowiański, jeżeli wogóle można uważać Polaków za Słowian (!). Osobiście mam co do tego wątpliwości, ponieważ oprócz języka nie mają oni nic wspólnego z innymi Słowianami—ani pod względem ducha, ani pod względem charakteru. Są to mówiący po słowiańsku obcoplemienicy, którzy nigdy nie byli zdolni do wykazania innym Słowianom uczuć litości i braterstwa, przeciwnie, zawsze wykazywali zadowolenie z nieszczęść Słowian południowych (!). Książkę można zapisać podobnymi przykładami. Przy-pomnę tylko, że nawet w stosunku do Czechów, najbliższych ich przyjaciół, cała ich działalność była szeregiem zrad“...

„Ze stanowiska słowiańskiego sprawa polska jest sprawą rosyjską. Polacy w interesie Słowiańszczyzny powinni zostać na łasce Rosji, i wszystko, co Rosja robi z nimi celem zachowania swej potęgi państwowej, będzie pożyteczne dla Słowian (!). Cokolwiek się stanie z Polakami, na tem nie ucierpi ani jeden naród słowiański, ale gdyby przez sprawę polską została zachwiana potęga rosyjska, byłoby to wielkiem nieszczęściem dla całej Słowiańszczyzny. Jak słusznie wskazał p. Buznakow w swym artykule „Rządy ludu a wola Monarchy“—na równinie sarmackiej niema miejsca dla dwóch państw słowiańskich. Albo będzie Rosja bez Polski, albo, gdyby odniosła tryumf Polska w swej walce wielowiekowej, nie będzie Rosji. Dla nas zaś, Słowian, potrzebna jest wielka, samowładna, prawosławna Rosja, a bez Polski najzupełniej się obejdziemy“.

— O ile sądzić można z wynurzeń rzeczoznawców ministerjalnych, którzy przed kilku dniami przybyli nareszcie do Krakowa i dokonali zwiedzenia brzegów Wisły i terenu pod budowę kanału, łączącego Kraków z Wiedniem, sprawa budowy posunęła się rzeczywiście naprzód. Uznano ją za możliwą do przeprowadzenia, a nawet za konieczną.

Prawdopodobnie zatem tej jeszcze jesieni nastąpią pierwsze, przedwstępne roboty, jak przygotowanie materiałów budowlanych, a z wiosną przysłą roboty zawrze w całej pełni. Władze miejskie już przystąpiły do opracowania projektu wyłączenia gruntów, potrzebnych do skanalizowania Wisły koło Krakowa i Podgórze. W pierwszej połowie czerwca namiestnictwo ma wydać swoje w tej sprawie orzeczenie, poczem wdrożone będą rokowania ze stronami o odszkodowanie.

— W wydawnictwie „España Moderna“ znany publicysta Manuel Sales Ferré omawia przyczyny upadku Hiszpanii i pisze, że mimo wstydu, jaki odczuwa, wyznać musi, iż niema on innych przyczyn — prócz głuźności umysłowej, lenistwa fizycznego i braku hartu woli. Te znów mają swe źródło w niedostatecznej oświacie i trudnościach zdobycia sobie stanowiska.

Społeczeństwo zachowuje zdrowie o tyle, o ile wznoszą się w niem warstwy niższe. Wyższe warstwy niezmiennie psują się i rozkładają; miejsca przez nich opróżnione, lub źle zajęte, powinny być wypełniane przez tych, którzy usiłują wznieść się ponad swoje środowisko. Synowie nie zawsze odbierają po ojcach w spadku zdolności—jak majątek; wyższe stanowiska nie powinny być dziedziczne. A to właśnie dzieje się w Hiszpanii.

W rezultacie, ludzie dzierżący władzę, w rządach tylko razach posiadają odpowiednie zdolno-

ści — i na tem kraj cierpi. Biedniejsi członkowie społeczeństwa nie mają sposobności do wybicia się; wykształcenie wymaga znacznych kosztów, a klasy wyższe otaczają się żelaznym pierścieniem. Tem się dzieje, że Hiszpania ma znakomitych literatów, znawców sztuk pięknych i rozmaitych artystów, a nie ma wcale wybitnych matematyków, przyrodników, statystów. Krzyżującą potrzebą kraju jest lepszy system oświaty, oraz system egzaminów konkursowych do wyższych posad wszelkiego rodzaju.

Warto przy tej sposobności przypomnieć zdanie wielkiego historyka Europy średniowiecznej, Hallama, który piszą: „Siły umysłowe ludzkości nie mogą nigdy pozostać w stanie beczynnym; naród, który przestaje wydawać umysły twórcze i wynalazcze, przeznaczone do posuwania naprzód słupów wiedzy lub zręczności, będzie się cofał krok w krok, aż utraci nawet drugorzędne zasługi naśladownictwa i zabiegliwości“.

### Ograniczenie praw Finlandyi.

Prezes ministrów w swej mowie zapowiedział wydanie nowej ustawy, mającej uregulować stosunek prawny pomiędzy Rosją a Finlandyą. Treść tej nowej ustawy dotychczas jeszcze nie jest dokładnie znana. Istnieją podobno tylko ogólne wskazówki co do zmian, jakie mają być dokonane. „Riecz“ podaje, że prezes ministrów przedstawił już władzy Najwyższej swe wnioski w tej mierze, które spotkały się z uznaniem.

Według słów posłów z partii <październikowców> kwestye ogólne, dotyczące Rosji i Finlandyi, mają przechodzić przez Dumę i Radę Państwa, przytem, dla obrony interesów finlandzkich i oświecenia sprawy z ich punktu widzenia, pewna ilość członków Sejmu finlandzkiego wejdzie w skład Dumy. Nie zostało jeszcze nawet rozstrzygnięte, czy członkowie Sejmu będą mieli w Dumie głos decydujący, czy też tylko doradczy.

Według hr. Bennigsen, jednego z inicjatorów interpelacji finlandzkiej, Finlandczycy nigdy się nie zgodzą na udział delegacji Sejmu w Dumie przy rozstrzyganiu kwestyj ogólnych na tej podstawie, że członkowie ci, nawet gdyby posiadali głos decydujący, we wszystkich sprawach zawsze byłiby w mniejszości. Finlandczycy stoją na tym punkcie widzenia, że każda kwestya ogólna ma być decydowana oddzielnie przez Sejm i Dumę i dopiero, gdy obie instytucje prawodawcze dojdą do jednakowego wniosku, projekt ma być przedstawiony do zatwierdzenia władzy Najwyższej.

Wprowadzenie nowej ustawy w tym duchu, jak ją określają krążące w Dumie pogłoski, oznaczałoby zupełne uzależnienie Sejmu finlandzkiego od przedstawicielstwa rosyjskiego i równałoby się zniesieniu odrębności Finlandyi.

### Stowarzyszenie robotników chrześcian.

W ubiegłą niedzielę o godzinie 5-iej po południu, w sali przy kościele św. Anny na Zarzewiu, odbyło się ogólne zebranie Stowarzyszenia robotników chrześcian pierwszego, drugiego i trzeciego koła, przy udziale 93 pełnomocników.

Na przewodniczącego zebraniem jednomyślnie powołano p. Józefa Turskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Józefa Herca, Stanisława Piotrowskiego i Antoniego Kitlińskiego, a na sekretarza p. Jana Mikołajtysa.

Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły 1907, z wyjaśnieniem poszczególnych pozycji dochodów i wydatków.

Dochód wynosił rb. 23,266 kop. 68, wydatki rb. 14,367 kop. 2. Remanent stanowi rb. 8,899 kop. 66, z których rb. 567 kop. 61 jest gotówką w kasie, a rb. 8,332 kop. 5 ulokowane w Towarzystwie wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich. Wartość utensyljów stanowi rb. 626 kop. 78.

Biblioteka Stowarzyszenia składa się z 1,082 tomów dzieł religijno-moralno-historyczno-naukowych.

W uzupełnieniu sprawozdania prezes p. A. Harasz nadmieniał, iż stan interesów wogóle jest pomyślny i ujawnia się znaczny postęp w rozwo-

ju Stowarzyszenia przez powiększenie się liczby członków, a patron ks. Albrecht zachęcał do sumiennego i akuratego spełniania swych obowiązków członkowskich przez opłacanie składek miesięcznych i innych powinności towarzyskich.

Zapomóg Stowarzyszenie do 1 stycznia r. b. wydało: 230 chorym osobom rb. 2,289 kop. 50; na pogrzeby 17 osób—rb. 425; pozostającym bez pracy rb. 386 kop. 50. Pożyczek udzielono rb. 929. Sprawozdanie w całej rozciągłości zebrani zatwierdzili.

Rozstrzygnięto sprawę zmiany regulaminu zapomóg na pogrzeby i chorym w ten sposób, aby członkowie, którzy zalegają w opłacie miesięcznych składek w ciągu dwóch miesięcy, nie mają prawa korzystać z zapomóg na pogrzeby i w razie choroby. Wniosek ks. Albrechta, patrona Stowarzyszenia co do zapomogi pogrzebowej zmarłemu członkowi, któremu główny zarząd odmówił jej na zasadzie regulaminu, ogólne zebranie postanowiło zaakceptować uchwałę zarządu.

Po wyjaśnieniu przez patrona ks. Albrechta ważności i potrzeby utworzenia kasy oszczędnościowo-pożyczkowej przy Stowarzyszeniu, po ożywionej dyskusji uchwalono upoważnić zarząd do opracowania odpowiedniej ustawy i podjęcia starań u władz o zatwierdzenie jej.

W sprawie budowy projektowanego Domu Ludowego ks. Albrecht wyraził głębokie ubolewanie z powodu zbyt powolnego wpłacania składek na cel powyższy. Zabierało głos w tej kwestyi 9 członków.

Postanowiono zobowiązać pełnomocników, aby wszyscy oni przedewszystkiem wnieśli zadeklarowane kwoty, oraz aby wywierali wpływ na opieszalszych członków, pobudzając moralnie do składania ofiary lub pożyczki na cel tak doniosłego znaczenia.

Dokonano wyboru przez aklamacyę członków komisji rewizyjnej. Wybrani zostali pp. Jan Mikołajtys, Józef Turski, Jan Zajączkowski, Emanuel Hahn i Franciszek Zdrojewski.

Po rozważeniu wniosków wolnych, postawionych przez członków, zebranie uchwaliło: 1) urządzić majówkę w dniu 28-ym czerwca, 2) przestrzegać ściśle wykupywanie marek co kwartał (każda marka wartości 15 kop., a zgromadzony tą drogą fundusz obracany jest na zapomogi dla chorych) i zobowiązać zarząd centralny, aby dopilnował przy wpłatach miesięcznych składek, w pierwszym miesiącu każdego kwartału przedewszystkiem miano na względzie wykup owej marki; równocześnie upoważnić delegatów do rozdawania marek po fabrykach pod ich odpowiedzialnością osobistą w razie zagubienia tych marek.

Wreszcie ks. Albrecht oświadczył zgromadzonym, iż w razie zalegania w opłacie składek z konieczności zmniejszona zostanie liczba egzemplarzy „Pracownika“.

W końcu odczytano sprawozdanie za pierwszy kwartał roku bieżącego, z którego okazało się, że dochód wynosił rb. 7,174 kop. 8, wydatki rb. 6,810 kop. 96. Zapomóg 195 chorym wydano rb. 1,618; na pogrzeby 250 rb. i pozostającym bez pracy rb. 780 kop. 50.

Wszystkie wyszczególnione wnioski i sprawozdanie zatwierdzono.

Zebranie zamknięto o godzinie 10-iej i pół wieczorem. Przy zamknięciu zebrania ks. Albrecht i prezes Stowarzyszenia p. Antoni Harasz wyrazili w serdecznych słowach życzenia rozwoju instytucji i zachęcali członków do regularnego płacenia składek i przestrzegania obowiązującego regulaminu.

### Michał Vörösmarty.

W niedzielę odbyła się w Budapeszcie uroczystość odsłonięcia pomnika Michała Vörösmartego, jednego z największych poetów węgierskich, a zarazem jednego z najszczerzych przyjaciół Polski. Vörösmarty urodził się w r. 1800 na puszczy Nyék, gdzie ojciec jego gospodarował jako zarządca dóbr hr. Nadasdego. Uczęszczał do gimnazjum w Fejérvárze, skąd po śmierci ojca przeniósł się do Pesztu, gdzie utrzymując się z korepetycji, ukończył wydział prawny. Tu zetknął się z gromadką młodzieży, pracującej nad swym uswiadomieniem narodem mimo sztykan ze strony austriackiej. Tu również przekonał się bardzo prędko, że praktyka adwokacka i zagłę-

bianie się w pogmatwanych postanowieniach kodeksu państwowego nie wystarczą dla jego silnie rozwiniętej indywidualności. Zaczął pisać.

Pierwszy jego utwór w r. 1825, to już olbrzymie dzieło, na jakie zdobywają się zazwyczaj poeci w wieku późniejszym, po dostatecznym opanowaniu formy. Epopea Vörösmartego p. t. «Zolan Futása» (Ucieczka Zolana) wzbudziła powszechny podziw i uwielbienie dla młodego poety, który, zachęcony uznaniem dla współobywateli, zdwoił swoją pracę i wytrwałość, a stanawszy odrazu na czele wszystkich poetów węgierskich, otrzymał w 30-ym roku życia godność członka peszteńskiej Akademii umiejętności. Wymownym piórem malował Vörösmarty położenie naszej ojczyzny tak samo gorąco i serdecznie, jak potem pisał o swojej ojczyźnie, gdy w charakterze deputata brał czynny udział w obradach pierwszego parlamentu wolnego w r. 1848, jak później, kiedy trąbka zawołała do szeregu i przyszło krwią własną przypieczętować wymówione słowa.

Po upadku rewolucji węgierskiej tułał się Vörösmarty czas jakiś za granicą, aż wreszcie otrzymawszy amnestyę, powrócił do Pesztu, gdzie zmarł niezadługo, bo już w r. 1855, pozostawiając przebogatą spuściznę wielkich myśli i wskazań, i ugruntowawszy pomiędzy swoimi miłość do wszystkiego, co polskie.

## Duma państwowa.

### Posiedzenie sześćdziesiąte szóste.

Petersburg, 25 maja.

Posiedzenie otwarto o godz. 11-ej min. 14 przed południem. Prezyduje Chomiakow. Odczytano spis spraw bieżących. Przyjęto od komisji redakcyjnej i przesłano do Rady państwa referat, dotyczący zatwierdzenia ustawy kijowskiej szkoły artystycznej.

Na porządku dziennym referat komisji budżetowej, dotyczący departamentu opłat cłowych. W loży ministrów zajął miejsce minister skarbu.

Referent sprawy, Niselowicz, popiera formułę przejścia do porządku dziennego, zaproponowaną przez komisję budżetową. „Uznanie za konieczne opracowania nowych etatów departamentu cłowego, zniesienie zbędnych instancji w zarządzie poborów cłowych, zredukowanie liczby okręgów cłowych, wreszcie komisja uznaje za pożądane jaknajprędzej opracowanie organizacji zapomóg emerytalnych dla dymisjonowanych dozorców cłowych i ich rodzin”.

Duma przechodzi do szczegółowej dyskusji nad pożyczkami budżetu i postanawia, iż urzędnikom cłowym należy wypłacać pieniądze na mieszkaniu w gotowiznie, zamiast dawać mieszkanie w naturze.

Dyskusja wyczerpana; budżet przyjęto bez dyskusji.

Markow II otrzymuje głos w sprawie porządku dziennego i wyraża przekonanie, że jeżeli Duma pragnie, aby strzedz jej interesów, nie należy dopuszczać, aby prezydium lekceważyło uchwały izby, przenosząc rozważanie interpelacji na specjalne posiedzenia wieczorne.

Purizkiewicz mniema, że w interesie godności Dumy nie należy wbrew jej uchwale przenosić dyskusji nad sprawą finlandzką z posiedzenia wieczornego na dzienne, dlatego, że prezes rady ministrów nie może być obecny na tem posiedzeniu.

Prezes objaśnia, iż prezydium, zgodnie z artykułem 12 regulaminu Dumy, przenosząc dyskusję z posiedzenia wieczornego na dzienne, uważało za swój obowiązek okazać tę grzeczność prezesowi rady ministrów, lecz Duma może przez głosowanie rozstrzygnąć tę kwestję.

Przy głosowaniu większością 128 głosów przeciw 92 ze skrajnej lewicy i prawicy, Duma uchwała, by po godz. 2-iej po południu przeprowadzić dyskusję nad interpelacją finlandzką.

Według referatu posła polskiego, Żukowskiego, Duma przyjmuje bez dyskusji w pierwszym i drugim czytaniu, oraz oddaje komisji redakcyjnej projekt o oddaniu zarządowi miasta Sosnowca urządzenia i eksploatacji wyłącznej targu na trzode chlewną.

O godz. 12-iej min. 40 ogłoszono przerwę do godziny 2-iej po poł.

Posiedzenie wznowiono o godz. 2-iej po południu. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji w kwestyi interpelacji finlandzkiej. W loży ministrów zajmuje miejsce prezes rady ministrów.

Markow II zapatruje się z historycznego punktu widzenia i znajduje, iż Aleksander I żadnego państwa finlandzkiego nie zawojował, lecz tylko kilka szwedzkich prowincyj. Akt, na którym finlandzcy opierają swoją egzystencję prawną, niema żadnej podstawy. Aktem tym jest poprostu pismo wielkodusznego Monarchy rosyjskiego, wystosowane do poddanych obcego mocarstwa, gdyż podczas sejmku w Borgo finlandzcy byli poddanymi króla szwedzkiego i wszczynając traktowanie z wrogiem swojego monarchy, finlandzcy dopuścili się zdrady państwowej względem króla szwedzkiego. Sejmku w Borgo nie było, lecz tylko odbyło się tam poprostu zbiorowisko przestępców państwowych. Nie było nigdy żadnego Wielkiego Księstwa Finlandzkiego ani przy Szwecyi, ani przy Monarchach rosyjskich. Tylko z mocy rozporządzeń i praw, wydanych przez Monarchów rosyjskich, Finlandya istotnie zamieniła się w Wielkie Księstwo Finlandzkie. Jeżeli zaś raz Samowładcy rosyjscy utworzyli Wielkie Księstwo Finlandzkie jako istotnie kraj autonomiczny, bezwątpienia rosyjanie powinni prawa te szanować, dopóki nasi Monarchowie prawa tego Finlandyi nie odejmą.

Spór o Finlandyę, co do której na podstawie dokumentów urzędowych stwierdzono, iż w odległości 26 wiorst od Petersburga można znaleźć wrogię dla Rosyi państwo, przypomina kurskiego szlachcica, Izmaela Markowa, który podał skargę do sądu okręgowego na zmarłego Aleksandra II, który oswobadzając włościan, pogwałcił jego prawa sprzedaży poddanych.

Izmaela Markowa osadzono w szpitalu waryatów, lecz cóż mamy czynić z małym narodem fińskim, postępującym jak szlachcic Markow. Jeżeli Finlandyi nie sposób zamknąć w domu waryatów, trzeba będzie nałożyć na nią kaftan bezpieczeństwa. (Oklaski i śmiech na prawicy). I dotychczas Finlandya nie jest pasierbem Rosyi, lecz ulubionym jej synkiem. Dotychczas Finlandya żyje całkowicie za pieniądze Rosyi, kosztem narodu rosyjskiego. Według najprostszego obrachunku, Rosya płaci Finlandyi corocznie około 18 milionów.

Finlandya w ciągu lat stu żywiła się i utyla za pieniądze rosyjskie. Finlandzka kultura to kwiat cieplarniany, który wyrósł na rosyjskim nawozie. (Śmiech na lewicy). Finlandya powinna być tylko wdzięczna dla swego wielkiego dobroczyńcy, narodu rosyjskiego, który w ciągu setki lat karmi go swą krwią i swym potem. (Oklaski na prawicy). Finlandzcy władają całkowicie prawami obywateli rosyjskich. Nasz minister wojny jest obywatelem finlandzkim, naczelnik wydziału mobilizacyjnego również jest finlandzkim obywatelem, nawet sam stróż życia naszego Monarchy, minister Dworu, jest finlandzkim obywatelem. Cóż otrzymują wzamian rosyjanie od pokojowego, uczciwego, pracowitego i kulturalnego narodu finlandzkiego? Oto w odpowiedzi Finlandya wydała art. 17-ty, skierowany do ograniczenia praw rosyjan w Finlandyi.

Cóż uczynił rząd rosyjski, odwołując rozporządzenie gubernatora wyborskiego, ażeby pod murami Wybörga ustawił buntownicze ćwiczenia wojskowej organizacji. Wojna z tej organizacji, która wkrótce potem przeszła do otwartej walki z wojskami rosyjskimi i usiłowała zawładnąć twierdzą Sweaborgiem? Co uczynił rząd rosyjski z rzeczywistym tajnym radcą, Gerardem, winnym jawnej zdrady państwowej? (Oklaski na prawicy). Czyżby była pogwałcona konstytucya finlandzka, gdyby rosyjski rzeczywisty tajny radca był oddany pod sąd rosyjski? Co uczyniły władze rosyjskie z generałem Langhofem, który przedstawił do Najwyższej uchwały nową formę rządu?

Wszak rząd nasz charakteryzuje ten projekt jako jawny akt oderwania Finlandyi od Rosyi, to jest otwarty akt zdrady państwowej. (Oklaski na prawicy).

Nie, wyjaśnienia prezesa rady ministrów nie tylko nas nie uspokoiły, ale nawet napełniły nas obawą. Słowa prezesa rady ministrów o przystąpieniu do nowego prawodawstwa w sprawach Finlandyi znajdują sympatyę i pochwałę prawicy. Ale rząd wejdzie na mylną drogę, jeżeli to

nowe prawodawstwo zechce przeprowadzić przez sejm finlandzki. Nie można pogodzić dążeń separatystów finlandzkich z prawami zwierzchnictwa, z interesami narodu rosyjskiego, gdy są one sprzeczne. My musimy prosić rząd, aby wszedł na inną drogę, aby uznał, że Rosya jest państwem panującym nad wszystkimi swoimi poddanymi.

Jeżeli konstytucya, nadana Finlandyi jest obecnie niedogodna dla interesów rosyjskich, to tak, jak to zrobiono z Królestwem Polskiem, taką konstytucyę należy odebrać bez wielkich rozmów z finlandzcykami i należy im nadać nową konstytucyę, odpowiadającą interesom rosyjskim. Jeżeli dbacie o dobro Rosyi, jeżeli chcecie widzieć ją wielką, odeprzyjcie pretensye finlandzkich separatystów-zdrajców, powiedzcie: Rosya dla rosyjan, a wszystko pozostałe niechaj podporządkuje się interesom rosyjskim.

Wspaniałą mowę w sprawie Finlandyi wygłosił Milukow. Pomiędzy innemi powiedział on: „Chcecie, aby rząd w Finlandyi znalazł się w takim położeniu bez wyjścia, jak w Polsce?”

Na wieczornem posiedzeniu Dumy, rozpoczętem o godzinie 9-iej, przyjęto 12 projektów praw wniesionych przez ministryum oświaty i jeden projekt, wniesiony przez ministryum sprawiedliwości.

Przebieg obrad nie budził większego zainteresowania. Posiedzenie zamknięto o godz. 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, w nocy.

Senat finlandzki z Mechelinem na czele podał się do dymisji.

Zwrócił tu uwagę fakt, że w redakcyi „Rossii” wymówiono miejsce współpracownikom i służbie. Widzą w tem możliwe zamknięcie pisma.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że rząd nie zgadza się na niektóre punkty prawa prasowego, ułożonego przez październikowców. Między innemi rząd oświadczył się za utrzymaniem kar administracyjnych w tych miejscowościach, gdzie istnieją stany wyjątkowe.

Hrabia Witte zaprzeczył wiadomości, o której rozpisują się niektóre gazety, że organizuje bank rosyjsko-narodowy z kapitałem milarda rubli.

„Birż. Wied.” donoszą, że wkrótce ma przyjechać do Petersburga ks. Ferdynand bulgarski.

Z powodu zamknięcia w więzieniu b. posłów do pierwszej Dumy, skazanych za podpisanie odezw wyborczej, „Słowo” petersburskie podkreśla tę okoliczność, że stosownie do wyjaśnień senatu wszyscy skazani tracą prawa wyborcze, zarówno czynne, jak bierne. Może to stać się klęską dla Rosyi, która dotychczas ma zbyt mały procent ludzi inteligentnych, biorących czynny udział w życiu publicznym kraju.

W Finlandyi w chwili obecnej agitacya przedwyborcza doszła do punktu kulminacyjnego. W całym kraju odbywa się mnóstwo wieców; agitatorowie jeżdżą na samochodach i rowerach. Największą agitacyę rozwijają socjaliści, którzy rozrzuili mnóstwo odezw. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, do nowego sejmku wejdzie 30—40 kobiet, należących przeważnie do partii socjalno-demokratycznej.

Z Petersburga otrzymał „U. Leb.” deposesę, że rząd udzielił pozwolenia żydom na przybywanie do uzdrowisk kaukaskich przez dwa miesiące. Fakt ten wywołał silne wrażenie wobec tego, że przed kilku dniami Duma odrzuciła poprawkę Rozanowa, żądającą udzielenia takiego pozwolenia żydom. Mówią przeto, że rząd jest liberalniejszy od Dumy.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władimira. Jutro Rusława.

TEATR WIELKI. Dziś „Czerwona toga” Brioux'a. Występ P. K. Kamińskiego. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

TEATR MAŁY. Dziś „Baron cygański”, operetka J. Strausa. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. — Jutro „Gejsza”, operetka. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

**ZEBRANIA.** Dziś w lokalu Stow., o godz. 8-ej wieczorem, zebranie organizacyjne Koła techników przy Stow. pracowników przemysłowo-handlowych.

— Dziś w lokalu przy ul. Miłsza nr. 46, o godz. 3 po poł. ogólne zebranie członków Zgromadzenia rzemieślników.

**ODCZYTY.** Dziś w sali jadalnej fabryki Geyerów, Piotrkowska 297, o godz. 6 i pół wieczorem, p. Aleksander Mogilnicki mówi będzie na temat „Czy jesteśmy narodem kulturalnym?”

## KRONIKA.

**Polskie Towarzystwo teatralne.** Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej № 13, odbyło się wyznaczone w trzecim terminie ogólne zebranie roczne Polskiego Towarzystwa teatralnego. Zgromadziło się 30 osób. Zebranie zagał prezes zarządu, p. Antoni Stamirowski, proponując na przewodniczącego p. Zenona Kona. Wybór ten jednogłośnie przyjęto. Przewodniczący zaprosił na asesora pp. Chelmińskiego i Janasza, a na trzymającego pióro p. Wardyńskiego.

Po odczytaniu protokołów z zebrania ogólnego w d. 27 maja 1907 r., oraz protokołu nadzwyczajnego zebrania ogólnego z dn. 7 kwietnia 1908 r., które zostały przez obecnych przyjęte, zapoznano zgromadzonych ze sprawozdaniem zarządu z działalności Towarzystwa za rok 1906/7 (zamieściliśmy w № 104 „Rozwoju” z d. 21 b. m.); następnie przedstawiono sprawozdanie ze stanu kasowego Towarzystwa za lata ubiegłe 1904—1906/7, wykazujący, iż rozchody stanowiły 12,703 rub. dochody wraz z saldem kapitału obrotowego (10,557 rub.) 12,703 rub., oraz protokół komisji rewizyjnej z d. 19 listopada 1907 r., które przyjęto i zatwierdzono. Aktywa Towarzystwa wynoszą 21,000 rub., pasywa zaś 21,163 rub. Ze sprawozdania szczegółowego przedsiębiorcy teatralnego, p. Janowskiego, widać, że zysk w roku sprawozdawczym wyniósł 4,094 rub.

Wniosek p. Hertza, aby odczytano imienny wykaz osób, zalegających w opłacie składek, na skutek opozycji pp. Golca i Stamirowskiego — upadł.

Na wniosek p. Golca uchwalono wyrazić podziękowanie ustępującemu z powodu słabości zdrowia z łona zarządu p. W. Kosakowskiemu, co wprowadzono do protokołu zebrania.

Z kolei przystąpiono do rozważenia wniosków. Pierwszy dotyczył utworzenia stałej komisji artystycznej z trzech osób, dla doradczego kierownictwa teatrem. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Emil Hirsberg, Golc i M. Hertz, postanowiono wniosek zarządu zaakceptować.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołał wniosek zarządu, dotyczący nowego podziału członków na kategorie i oznaczenia praw poszczególnych kategorii, oraz dalsze wnioski, będące w ścisłym z pierwszym związkiem. W zasadzie zgodzono się na podział członków na kategorie.

Po dłuższych debatach, zebrani postanowili, aby utworzyć kategorię członków z 3-rublową składką roczną, zaliczając ich do członków-protektorów, lecz bez prawa głosu; członkowie ci korzystać będą z 10% książeczek rabatowych.

Zasadniczy wniosek p. Mieczysława Hertza o skasowaniu wogóle książeczek rabatowych, większości głosów upadł. Nie pomogły argumenty wnioskodawcy, który dowodził, że taka instytucja społeczna, jaką jest teatr w Łodzi, powinna być z poczucia obowiązku obywatelskiego popierana zupełnie bezinteresownie, że nikt nie powinien wychodzić z tej zasady, iż daje dlatego, aby w zamian od tej instytucji coś dostać. W konkluzji swego przemówienia p. Hertz twierdził, iż stosowanie tych ulg przy skromnych środkach, jakimi rozporządza Towarzystwo, uważać należy za szkodliwe i niemoralne.

Uchwalono następnie, aby członkowie opłacający 6-rublową składkę roczną, mieli prawo głosu na zebraniach ogólnych.

Co się tyczy wniosków o znizenie rabatu za bilety ulgowe z 25% do 20% dla członków opłacających 24 i 12 rb. składki, a dla członków z 6-rublową składką, ustanowionej 10% rabatu, — to ogólne zebranie uchwaliło, aby wszystkich członków zrównać w prawach, t. j. aby wszyscy bez wyjątku korzystali z 10% książeczek rabatowych.

W dalszym ciągu rozważano wniosek zarzą-

du w sprawie utworzenia stałego funduszu budowlanego przez doliczanie do ceny biletów od 1 do 5% w stosunku do cen biletów. Wniosek ten trafił na opozycję kilku członków. Ostatecznie po dyskusji i wywodach p. M. Hertza, popartych danymi cyfrowymi, ilustrującymi wysokość opłat na przedstawienia po cenach normalnych i niższych, zebrani przysłużyli do wniosku, iż doliczanie nieznanego procentu do biletów z przeznaczenia funduszu na cel wspomniany — należy uważać za słuszne i jako takie stosować.

Rozważenie i zatwierdzenie sprawy obmyślenia sposobu zgromadzenia funduszu specjalnego na budowę gmachu teatru w Łodzi — przekazano powołanej w swoim czasie ad hoc komisji finansowej.

Wreszcie dokonano wyborów do zarządu na miejsce ustępujących członków: pp. Kosakowskiego, Trenklera, Poznańskiego, Urbanowskiego, Tymowskiego i Karpowicza, którzy złożyli swoje mandaty i trzech następców.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali pp.: Aleksander Wardyński (21 gł.), Marceł Barański (20 gł.), Leon Gajewicz (16 gł.), Stefan Lemené (16 gł.), Zenon Kon (16 gł.), Antoni Żelazowski (15 gł.) i Ludwik Koral (10 gł.).

Tym sposobem skład zarządu łącznie z danymi członkami stanowiącymi będą pp.: Marceł Barciński, Henryk Barciński, Bronisław Chojnowski, Leon Golc, Józef Grabowski, Wiktor Groszkowski, Leon Gajewicz, Mieczysław Hertz, Zenon Kon, Ludwik Koral, Eugeniusz Krasuski, Stefan Lemené, A. Lissan, Antoni Stamirowski, Saski, Scholtz, Aleksander Wardyński i Antoni Żelazowski.

Do komisji artystycznej dla doradczego kierownictwa teatrem wybrani zostali pp.: Emil Hirsberg, Wacław Kloss i Wincenty Kosakowski.

**Komisja finansowa.** Do wybranej z łona członków polskiego Towarzystwa teatralnego komisji finansowej, której zadaniem agitacja i gromadzenie funduszy na budowę gmachu własnego, z ramienia zarządu wydelegowani zostali pp.: Antoni Stamirowski, Mieczysław Hertz, Bronisław Chojnowski i Lucyan Lissau.

Zebranie komisji odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

**Budowa domów robotniczych.** Projekt budowy domów robotniczych przez zarząd Manufaktury nicianej w Widzewie wszedł na tory realne. Oto w tych dniach rozpoczęto budowę dwóch domów, z których każdy składać się będzie z 8-iu mieszkań dla rodzin z kilku osób złożonych.

Przy budowie domów nowego typu zastosowane będą wszelkie wymagania higieny i techniki.

**Z Tow. higienicznego.** W nadchodzący piątek, t. j. dnia 29-go b. m. odbędzie się posiedzenie sekcji „Higieny Ogólnej” — na którym dr. Garlicka przedstawi „Projekt schematu do badań nad wpływem pracy fabrycznej na macierzyństwo”; oraz dr. Sterling mówi będzie „O chalupnictwie z punktu widzenia higieny”.

**Stow. sług katolickich.** Zapowiedziane wczoraj zebranie organizacyjne Stow. sług katolickich w Łodzi, z powodu zbyt małej liczby zebranych sług, a nieobecności zupełnej pań, zainteresowanych sprawami instytucji, nie mogło dojść do skutku. Drugi termin zebrania wyznaczono na przyszłą niedzielę, tj. dnia 31 maja, o godzinie 5 po południu, w sali Stow. robotników chrześcijańskich (Konstantynowska 14). Pożądaniem jest przybycie jaknajwiększej liczby pań, oraz sług, ze względu na ważność spraw, objętych porządkiem dziennym.

**Wystawa kwiatowa.** Komitet wystawy kwiatowej otrzymał pozwolenie p. gubernatora piotrkowskiego na otwarcie wystawy w dniu 28 b. m. (w czwartek) oraz urządzenie tam bufetu.

Roboty organizacyjne idą nader żwawo; członkowie Komitetu dokładają wszelkich starań, aby wystawa przedstawiała się okazale. Między eksponentami mają być okazy niezwykle ciekawych roślin.

**Na Tow. opieki nad dziećmi.** Przypominamy, że jutro, o godz. 1 po poł., w teatrze „Belle-Vue” (Mikołajewska 40) dane będzie na rzecz Tow. opieki nad dziećmi przedstawienie kinematograficzne o urozmaiconym programie.

**Egzaminy.** W niektórych zakładach prywatnych naukowych dziś rozpoczęły się egzaminy przejściowe.

**Majówki.** Oddawna nieurzadzana wycieczka (majówka) przez Towarzystwo „Lutnia”, odbędzie się tego roku do lasu Rudy Pabianickiej dn. 31 b. m. (niedziela). Lokomocya tramwajowa zapewniona aż do miejsca zabawy. Specjalna komisja obmyśla cały szereg numerów, aby uprzyjemnić wszystkim obecnym chwilę wolnego i przeznaczonego na odpoczynek czasu. Bilety (dorosłe osoby 1 rub., dzieci 50 kop.) nabywać można u skarbnika „Lutni”, jak również i do niego zwracać się można z różnymi zapytaniami do czwartku włącznie (28 b. m.).

— Dnia 14-go czerwca, w niedzielę, odbędzie się wielka majówka o bardzo urozmaiconym programie, urządzona przez „Koło pań.”

**Oszczędność.** Pod powyższym tytułem zalegalizowana została ustawa spółki komandytowej przy ul. Składowej nr. 32.

**Religia w szkole.** Ks. M. Nitecki wydał pod powyższym tytułem książeczkę, w której podnosi kwestyę o kierunkach moralnych ostatniej doby w wychowaniu młodzieży polskiej. Książeczka zawiera bardzo wiele ciekawych szczegółów co do współczesnego wychowania i kończy się wieszcami słowami A. Mickiewicza:

„A wy bądźcie wzbudzeni z grobu, boście wierzący, kochający i nadzieję mający. Bo wiecie, iż pierwszy, którego Chrystus z grobu wzbudził — był Łazarz. I nie wzbudził Chrystus ani hetmana, ani filozofa, ani kupca, tylko Łazarza. I powiada Pismo; iż Chrystus kochał go i był to jeden człowiek, nad którym Chrystus płakał. A któż jest Łazarzem między narodami?”

**Powrót z Ameryki.** Piszą do nas z Wilna, że już od siedmiu tygodni trwa powrót z Ameryki północnej wychodźców, którzy w ostatnich latach podążyli tam za zarobkiem z różnych miejscowości Litwy i Rusi. Codziennie przez stację graniczną Wierzbolowo przechodzi po kilku i kilkunastu ludzi, którzy opuścili Amerykę z powodu braku tam zarobków. Opowiadają oni, że nie powracają tylko ci, którzy na kosztą podróży nie mają funduszy. Tymi biedakami niema się kto zająć, cierpią więc nędzę. Są między nimi i polacy, nawet w przeważającej liczbie.

**Konfiskata pisma.** Na mocy rozporządzenia inspektora do spraw prasowych, skonfiskowany został wczorajszy nakład „Kuryera Łódzkiego”.

**Pielgrzymka.** Organizuje się w Łodzi pielgrzymka piesza na Jasną Górę, wyłącznie dla osób ze sfer inteligencji. Pielgrzymka wyruszy po Zielonych Świątkach. Zapisywać się można w zakrystyi kościoła św. Krzyża.

**Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego — mieszkaniec Koła, Stanisław Dąbrowski, za włóczęgostwo i nieposiadanie dowodu legitymacyjnego, oraz za zakłócenie spokoju publicznego skazany został na 3 miesiące więzienia.

**Aresztowanie.** Policja aresztowała w restauracji przy ulicy Zgierskiej № 10 niejakiego N., który wymuszał od gości pieniądze, między innymi zrabował nieletniemu Władysławowi Jackowskiemu 40 kop. Chłopiec zapłakany przyszedł do domu i zameldował o wypadku rodzicom.

**Strzały.** Dziś o godzinie 8-ej rano na Bałuckim Rynku Maryanna Fajersztejn zawiadomiła posterunkowych stójkowych, że skradziono jej przed chwilą 1 rb. 60 kop. i wskazała na przechodnia, który spełnił kradzież. Policjanci na podstawie powyższego chcieli zatrzymać przechodnia, lecz ten, nie słuchając rozkazu „stój”, poczał biedz ku ulicy Zawadzkiej, wtedy jeden z policyantów dał do uciekającego parę strzałów, które chybiły, obaj policyjanci puścili się za nim w pogoń, a na ulicy Zawadzkiej jeden z policyantów, doganiając uciekającego, ciął szablą, trafił zbiega w rękę i zdołał go zatrzymać. Po przeprowadzeniu rannego do cyrkułu 1, stwierdzono, iż jest to znany kieszonkowy złodziej, 22-letni Feliks Lewandowski. Rannemu lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy i orzekł, że rana jest ciężka.

**Zabezpieczenie od ognia.** Specjalna komisja techniczna, miejska, po dokonaniu oględzin lokali, w których urządzone są bioskopy elektryczne p. Zarzeckiego, znalazła, że funkcjonujące tam aparaty są zupełnie zabezpieczone na wypadek pożaru przy zastosowaniu bezpieczeństwa systemu Maliggo

Dokonane próby wykazały, że w razie uka-

zania się ognia od padnięcia na taśmę iskry elektrycznej—płomień skutkiem bezpieczeństwa systemu Mallégo—zostaje w zarodku stłumiony.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajsze- go uległy cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety.

**Ciężki wypadek.** Wczoraj w fabryce przy ulicy Wólczńskiej nr. 215 na robotnika, Roberta Celberta, lat 15, wywodziła się brama, przyciskając go; odniósł złamanie prawej nogi. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy ze strony lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został na dalszą kurację do szpitala Geyerów.

**Wypadki dzienne** Dziś, o godz. 11 rano, na ul. Nowomiejskiej przed domem nr. 75, upadła na bruk 75 letnia Mindla Piotrkowska tak nieszczęśliwie, iż uległa silnemu połamaniu głowy, czoła i rąk. Po opatrunku, Pogotowie odwiezło chorą do szpitala imienia Poniańskich.

— Dziś, o godz. 11 i pół rano, z tramwaju biegnącego przez ul. Piotrkowską, około domu nr. 269 wypadła 42-letnia Urszula Krawczykowa i uległa złamaniu głowy. Po udzieleniu doraźnej pomocy, Pogotowie odwiezło ją do domu.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**„Grochowy wieńiec.”** Próby z mającego się wystawić w nadchodzący czwartek „Grochowego wieńca” Ant. Małeckiego odbywają się na scenie teatru Victoria pod reżyserią Fr. Stróżewskiego. W komedii tej bierze udział 47 osób, członków Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia,” które rozpoczyna drugi rok swego istnienia, gromadząc coraz większe zastępy zwolenników. Spiewami kieruje F. Krzyżanowski, dyrektor muzyczny Towarzystwa. Bilety na to interesujące przedstawienie zamawiać już można w księgarni Miszewskiego.

Jak się dowiadujemy, na sztukę Małeckiego wybiera się gromadnie młodzież szkolna.

**Operetka polska.** Dziś w teatrze letnim Selina „Baron Cygański”, jutro melodyjna operetka „Gejsza”.

**Sprawozdanie z występów trupy K. Kamińskiego** podamy, z powodu nawału materiału bieżącego w numerze jutrzejszym. Dziś jedynie zaznaczamy, że Kamiński, jako artysta, pozostał Kamińskim, a jako dyrektor trupy i reżyser wykazał niemięjszy talent, niż jako artysta. Dziś na „Czerwoną togę” wybiera się mnóstwo osób.

**Wieczór dramatyczny** urządzi „Lutnia” w sali swego lokalu w nadchodzącą sobotę o godzinie 8 wieczorem, na którym zostaną odegrane przez członków koła dramatycznego „Lutnia” dwie jednoaktówki konkursowe: „Biała dama”, fragment baletowy (godło: „Sine me de me”) i komedia „Kato” (godło: „Na przeboju”).

## Z WARSZAWY.

### \* Zakład wychowawczy.

Zakład wychowawczy gminy ewangelicko-augsburskiej dla umysłowo upośledzonych i niedorozwiniętych dzieci w Warszawie róg Karolkowej i Żytniej, założony w 1904 roku z inicjatywy p. Edwarda Geislera, urządzony jest podług wszelkich wymagań nowoczesnych tego rodzaju zakładów w Europie, rozwija się znakomicie, dzięki wzorowej metodzie kierowniczej tego zakładu, która odbywała praktykę w tego rodzaju zakładach w Szwecji i Szwajcarii.

Jest to jedyny zakład w Królestwie.

Dzieci płci obojga przyjmowane są od 5 lat do 13-tu.

Metoda wychowawcza polega stosownie do rozwoju danego dziecka i rezultaty okazują się dodatnie.

Zakład ten ma być wkrótce rozszerzony i ma być wprowadzona nanka lekkiego rzemiosła, a mianowicie: koszykarstwo, introligatorstwo, pudelkarstwo i t. p., tak, aby w przyszłości dany osobnik mógł sobie zarabiać na utrzymanie u siebie w mieszkaniu.

### \* Aresztowania.

Noce wczorajszej policja aresztowała kilku współpracowników i współpracowniczek firmy B. Herse. Aresztowań dokonano w mieszkaniach współpracowników. Podobno aresztowania te pozostają w związku z zaniechaniem pracy 1 maja r. b.

— „U. Leb.” donosi: Zaaresztowano znaną działaczkę żydowską, p. Złotę Biderman-Paszkowską, zamieszkałą przy ul. Grzybowskiej № 2.

## Straszna katastrofa w Warszawie.

Dzisiejsze ranne pisma warszawskie podają następujące szczegóły o wczorajszej katastrofie:

Wybuch benzyny w piwnicy pod składem aptecznym Staniszewskiego zdarzył się w następujących okolicznościach:

Wczoraj, około godz. 10-ej rano, w piwnicy, pod składem, rozlał się eter. Właściciel składu polecił trzem subjektom—Stefanowi Zakrzewskiemu, Kazimierzowi Urbaniakowi i Brzozowskiemu—zebrać rozlany eter gąbką z powrotem do balonu. Po upływie kilkunastu minut z piwnicy dało się słyszeć zrywanie o pomoc—subjekci, zajęci zbieraniem eteru, stracili przytomność. Na pomoc subjektom pośpieszył p. Staniszewski, nie zdążył jednak zejść po schodkach do piwnicy, gdy nastąpił wybuch; podłoga w sklepie się zapadła i w oka mgnieniu wszystko ogarnięte zostało płomieniami. P. Staniszewski, będąc obfany farbami olejnymi, które pospadały z polek, zdążył w porę wyskoczyć przez gorejące już drzwi na ulicę, dzięki czemu uległ jedynie nieznacznym obrażeniom głowy. Co było przyczyną pożaru — nie stwierdzono.

— O przebiegu katastrofy opowiada kasyerka ze składu p. Staniszewskiego, p. Berensowiczówna, znajdująca się w szpitalu Dzieciątka Jezus: „Leczyłam pieniądze przy kasie, gdy posłyszałam straszliwy huk i jednocześnie uniesiona zostałam wraz z podłogą w górę. Czując i widząc, że wszystko się podemną wali, rozpaczliwym wysiłkiem rzuciłam się ku oknu i zawisłam na parapecie nad przepaścią, gdyż podłoga, oparta na sklepieniu piwnicznym, już runęła, a z pod spodu buchały płomienie. Pośpieszyli mi z pomocą goście z sąsiedniej cukierni i wyciągnęli za ręce ze sklepu”. Panna Berensowiczówna ma się względnie dobrze; tylko jakiś płyn gryzący przy wybuchu oblał jej włosy i ręce.

— Dotychczasowa ostatnia lista Pogotowia ofiar w ludziach następująca:

Stanisław Staniszewski, właściciel składu aptecznego — obrażenie głowy, stan ciężki — pozostawiony na miejscu.

Kazimierz Urbaniak, lat 18, praktykant ze składu aptecznego, oparzenie całego ciała i rany tłuczone głowy—odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus.

Marya Berensowicz, lat 22, kasyerka ze składu aptecznego, rany tłuczone głowy i ogólne wstrząśnienie—do szpitala Dzieciątka Jezus.

Eugeniusz Trzaska, uczeń, lat 16, przygnieciony belką—do szpitala Dzieciątka Jezus.

Adolf Gomulak, lat 30, strażak, oparzone benzyną oczy—pozostawiony na miejscu.

Ludwik Nowakowski, lat 24, strażak, rany ciężkie szkłem przy ratowaniu — pozostawiony na miejscu.

Julian Dębowski, fryzyer, rany tłuczone rąk i nóg—pozostawiony na miejscu.

Feliksa Skowrońska, lat 50, kucharka, opalenie całego ciała—do szpitala św. Rocha.

Władysław Krüger, lat 19, rany tłuczone rąk i nóg, przygnieciony belkami — pozostawiony na miejscu.

Jan Latoszkiewicz, lat 46, elektrotechnik, wyskoczył ze strachu z I-go piętra na bruk — powierzchowne rany twarzy i rąk—do szpitala św. Rocha.

Tomczyńska, uczennica klasy drugiej pensji p. Golańskiej, złamanie ramienia—żyje.

Marya Denkowska, 10-letnia córka urzędnika kolejowego, uczennica pensji p. Golińskiej, wyskoczyła przez okno III piętra na ulicę — złamanie lewej ręki i ogólne wstrząśnienie całego ciała — odwieziona w agonii do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarła.

Pracownik składu Staniszewskiego, lat około 30, oparzenie całego ciała—w agonii do szpitala Dzieciątka Jezus.

Antoni Józefowicz, agent handlowy, rany tłuczone głowy.

Zakrzewski, uczeń składu aptecznego, lat 17, trup zwęglony wydobyty z piwnicy.

Drugi trup zwęglony z oderwaną nogą—nie rozpoznany.

Dziesięcioletni chłopiec Goldman odrzucony siłą wybuchu przez całe podwórze uległ rozbiciu czaszki—nieprzytomny.

Matka Goldmana—ogłuszona.

**Cały szereg osób, oprócz powyżej**

wymienionych szukał opatrunku w sąsiedniej aptece i u lekarzy prywatnych.

Zniszczeniu uległy tylko sklepy, oraz kilka mieszkań na IV piętrze. Inne mieszkania na piętrach pośrednich uszkodzone nieznacznie.

\*

«Kurier Polski» pisze:

Opinia publiczna wzburzona do żywego. Ile benzyny znajdowało się w piwnicy — niewiadomo. Znaleziono w piwnicy jeszcze dwie całe beczki tego płynu wybuchowego, które dziwnym a szczęśliwym trafem ocalały. Dwie znalezione beczki zawierają około 40 pudów benzyny, podczas gdy przepisy pozwalają na przechowywanie trzech pudów. Dodać należy, że w składzie Staniszewskiego już po raz trzeci; w ciągu stosunkowo krótkiego czasu, następuje wybuch i wynika pożar.

I jeszcze jedna okoliczność oburza opinię. Na miejsce katastrofy o wiele wcześniej przybyło Pogotowie, niż straż ogniowa.

## Z KRÓLESTWA.

**Kara administracyjna.** Czasowy general-gubernator piotrkowski skazał majstra fabryki Raków, pod Częstochową, p. Radziborskiego, za odbyte w dniu 1 maja w powierzonym mu oddziale fabrycznym nielegalne zebranie, na zapłacenie 3000 rb., lub też na 3 miesiące więzienia.

**Zbrojne napady w Kieleckiem.** W d. 18 maja, o godz. 9 wieczorem, szajka rozbójników w liczbie 8 ludzi, uzbrojona w rewolwery, napadła na dom leśniczego lasów okręgu Katarzyna w Psarach. Pod grozą śmierci zabrano dwa rewolwery, dwie strzelby, dwie pary trzewików, zegarek srebrny i 30 rb. gotówką. Następnie napastnicy udali się do sąsiedniego leśniczego okręgu zwanego Wilków, Jambroziaka i zabrali tam rewolwer, funt prochu i gotówką 40 rubli.

**Wypadek tragiczny.** W „Gońcu Częstochowskim” czytamy: „Dwóch kozaków zauważyło przechodzącego ulicą Fabryczną głuchoniemego Kubiczaka, lat 22, a mając go w podejrzeniu, przykazali mu stanąć i podnieść ręce do góry. Kozacy, w przekonaniu, że K. umyślnie nie chce się zastosować do dwukrotnego zawezwania, strzelili, kładąc go trupem na miejscu”.

**Wykrycie bomb w Sosnowcu.** W nocy z piątku na sobotę, policja sosnowiecka dokonywała rewizji na Starym Sosnowcu w domu p. Świątkowskiego przy ul. Starej № 8. W suterynie znaleziono dwie bomby, które policja zabrała. Aresztowano w mieszkaniu Pałasińskiego Stanisława Dwojaka, którego osadzono w areszcie sosnowieckim, oprócz niego aresztowani zostali w domu № 30 przy ulicy Starososnowieckiej: Stanisław Mikoś, lat 15, mieszkający u pani Rutkiewiczowej; Jan Rutkiewicz, lat 16, Józefa Rutkiewiczówna, lat 18 i Józef Rutkowski. Wszyscy zostali osadzeni w areszcie sosnowieckim. Bomby zostały złożone na placu Towarzystwa sosnowieckiego kopalni i zakładów, przy ulicy Fabrycznej; strzeże ich 6 żołnierzy i 1 strażnik.

## Ostatnia poczta.

Czesi w Petersburgu.

Wczoraj o godzinie 8-ej minut 25 zrana przybyli działacze słowiańscy: członek parlamentu austriackiego, prezes słowiańskiego klubu parlamentarnego, dr. Kramarz, wiceprezes tego klubu prezydent miasta Lublany, Gribar, oraz członek parlamentu austriackiego rusin dr. Hlibowicki. Na dworcu gości słowiańskich powitali członkowie klubu działaczy społecznych z prezesem swoim Krasowskim, członkiem rady państwa na czele. Niektórzy działacze słowiańscy i przedstawiciele czeskiej kolonii oraz inni goście powitani byli okrzykami „Na zdar!”

W południe przybyli do Dumy przedstawiciele Gribar i Hlibowicki, zaznajamiali się z posłami, rozmawiali z polskimi posłami. Dziś użęta, w której wezmą udział z polaków: Dmowski i Montwilli, z członków rady państwa: Olizar i Dobiecki, członkowie klubu działaczy społecznych: Dymsza, Święcicki i Łopaciński.

Wieczorem słowianie z Austrii rozmawiali

długo z Dmowskim, a zwłaszcza poseł do wiedeńskiej rady państwa, Kramarz. „Birż. wied.” ogłaszają rozmowę swojego współpracownika z Kramarzem, który pomiędzy innymi powiedział: „Kardynałna sprawa zjazdu słowiańskiego jest niewątpliwie położenie polaków. Stosunki rosyjsko-polskie oddawna powinny być rozstrzygnięte”.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na przedstawieniu trupy Kamińskiego obecni musieli się zadowozić zamiast niezrównanej gry, wystawą modniarską. Nie przeczę, że piękny i bogaty kapelusza rozwija uczucia estetyczne, ale w tym celu wystarcza ulica Piotrkowska; teatr, jako wystawa, to zbyt droga przyjemność. Nakoniec, jako ludzie kulturalni, powinniśmy każdemu dać do wyboru, w czem najbardziej smakuje.

W danym razie proponujemy dyrekcji teatrów w interesie publiczności, aby ogłosiła, iż w teatrze zdjęć należy kapelusze. W takim razie każdy będzie miał prawo nie tylko prosić, ale żądać tego od Szanownych Pań, a ręczę, że tacy śmiałkowicie się znajdą, jak to się wydarzyło wczoraj bez ogłoszenia dyrekcji.

Bywalec teatralni.

## TELEGRAMY.

**Kraków, 25 maja (P).** Zmarł Ludwik hr. Dębicki, były redaktor „Czasu”.

**Paryż, 25 maja (Wt.).** Prezydent Fallières i minister spraw zagranicznych, Pichon, wyjeżdżający dziś zrana z Paryża, przybyli o godzinie 4ej po poł. do Londynu, powitani nader uroczysto i serdecznie. W przejeździe z Boulogne sur Mer do Doveru, jachtowi prezydenta towarzyszyła eskadra francuska.

D Z I E N N E.

**Petersburg, 26 maja (P).** Wojenny gubernator okręgu Dagestańskiego generał-major Alton został uwolniony na własne żądanie z powodu nadwątlonego zdrowia.

**Petersburg, 26 maja (P).** Wicedyrektor pierwszego departamentu ministerium spraw zagranicznych rz. r. st. Korostowcew, został mianowany posłem w Pekinie.

**Petersburg, 26 maja (P).** Ministerium wojny na posiedzeniu rady ministrów wniosło projekt zwiększenia płacy armii. Ministerium komunikacji przedstawiło radzie ministrów projekt o zmianie paragrafu 112 i 122 ogólnej ustawy dróg żelaznych, omawiających kwestję zwrotu pieniędzy, pobranych przez kolej narachunek płaty za przewóz i innych wkładów złożonych do biur transportowych.

**Tyflis, 26 maja (P).** Wczoraj z więzienia metehskiego uciekło 18 więźniów w następujących okolicznościach.

Do wrót więziennych zbliżył się niewiadomy człowiek z koszem owoców i jedzeniem, oraz z dzbankiem kwaśnego mleka.

Poprosił on dozorcę o wręczenie wszystkiego jednemu z więźniów. Kiedy dozorca przyjął rzeczy, nieznajomy strzelił z rewolweru; w tej samej chwili dały się słyszeć strzały z wewnątrz, które zabiły dwóch żołnierzy. Do pokoju straży rzucono bombę, prawdopodobnie mieszczącą się w dzbanku z mlekiem.

Aresztanci, wypuszczeni na spacer, korzystając z drzwi otwartych i bez nadzoru, poczęli uciekać w stronę najbliższego klasztoru. Tam już czekali pomocnicy, którzy dla wywołania popłochu i odwrócenia uwagi, rzucili 2 bomby, które z wielkim hałasem wybuchły.

Liczba ranionych niewiadoma.

**Londyn, 26 maja (P).** O godz. 1-iej min. 30 po południu przybył Fallières. Okręty dwoma kolumnami, złożonymi z 14 pancerników, 11 krążowników, 2 statków wywiadowczych i 24 kontrtorpedowców, tworzyły szpalery.

Przy zbliżeniu się krążownika „Leon Gambetta” nastąpiła powitalna salwa.

Na przystani oczekiwał na prezydenta Fallièresa arcyksiążę Artur Connauth, poseł francuski, skład poselstwa i wojenny angielski ambasador w Paryżu.

Mer i deputowani miasta złożyli prezydentowi adres, wyrażający radość obywateli Dobra, że im przypadło w udziale powitać na ziemi angiel-

skiej pierwszego obywatela Francji, wyrażając nadzieję, że nastąpiła szczęśliwa chwila dla obu narodów, która będzie wzrastała w coraz większą przyjaźń ku dobru obopólnemu narodów i całego świata.

5,000 dzieci zaśpiewało marsylianekę, przyjmując prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej.

Po tych uroczystościach Fallières udał się w towarzystwie księcia na dworzec.

Po drodze ustawione były szpalery wojska. Z dworca pociągiem nadzwyczajnym prezydent wyjechał do Londynu.

**Berlin, 26 maja (P).** Na ogólnym zebraniu Związku niemiecko-rosyjskiego rozpatrywana była sprawa znacznego upadku międzynarodowego handlu z Rosją. Jako główną przyczynę podali kupcy i przemysłowcy trudności paszportowe. Związek powziął uchwałę, aby wystąpić z prośbą do władz rosyjskich o zniesienie paszportów zagranicznych, które w całej Europie przestały już zobowiązywać.

**Kostroma, 26 maja (P).** Wykryto drukarnię partii socjaldemokratycznej; znaleziono w niej kolumny gotowe z tekstem proklamacyjnym, archiwum partyjne i korespondencje. Aresztowany zeccer Konotanc.

**Berlin, 26 maja (P).** Umarł w sanatorium pod Kreiclingennem znany dramaturg niemiecki, L'Arrange.

(Adolf L'Arrange, urodzony w 1838 r. w Hamburgu, był synem dyrektora teatru i aktora). Kształcił się w konserwatorium lipskim, następnie w kilku miastach zajmował miejsce dyrektora orkiestry teatralnej. W 1869—1872 redagował „Berliner Gerichts-Zeitung”. W 1874—1878 był dyrektorem teatru we Wrocławiu, poczem osiedlił się w Berlinie, gdzie został dyrektorem „Deutsches Theater.” Napisał: „Das grosses Los” (1866), „Spitzenkönigin”, „Klaffer”, „Registrator auf Reisen”, „Weise Kaise”, „Alltags leben” (1874), „Hassmans Tochter” (1877), „Doktor Klav” (1878), „Der Weg zum Herzen” (1885), „Die Loreley” (1886) i w. in. Przep. Red.)

### Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 26 maja.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa . . . . .	78 30	77 30	77 95
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1906 r.	96 60	95 75	96 35
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	90 60	89 75	90 25
4% „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy . . . . .	93 50	92 60	93 00
4 1/2% „ „ „ „ Łodzi . . . . .	87 15	86 25	85 95
5% „ „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „ . . . . .	84 75	83 75	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	335 1/2
Pożyczka premijowa I-iej emisji . . . . .	352	346	—
„ „ „ „ II-iej emisji . . . . .	259	253	—
„ „ szlachecka . . . . .	232	226	—
Lilpopy . . . . .	—	—	532 1/2
Rudzki . . . . .	490	480	—
Starachowice . . . . .	—	—	123
Putkowskie . . . . .	—	—	82 1/2
Czeki na Berlin . . . . .	46,87 1/2	—	—

Wobec niebywałego powodzenia

## MYDŁA NAFCIANEGO D-ra A. GOLCWAJGA

zjawiły się prawie jednocześnie w Łodzi i w Warszawie falsyfikaty, producenci których starają się wprowadzić w błąd Publiczność, naśladując opakowanie MYDŁA NAFCIANEGO d-ra Golcwaig.

Zanim sprawa ta rozstrzygnięta zostanie przez sądy, pod opiekę których udał się dr. Golcwaig, czuję się w obowiązku niniejszem wyjaśnić, iż producent towaru solidnego, do którego sam ma zaufanie, nie podszyci się ani pod formę ani pod opakowanie cudzego wytworu—przeciwnie stara się on towar swój możliwie wyodrębnić. Tymczasem na naśladowanych gatunkach Mydła Nafcianego skopjowaniem jest opakowanie oraz sposób użycia włącznie do błędów korektorskich. Fakt ten nie potrzebuje komentarzy. MYDŁO NAFCIANE d-ra G. zawiera 30% nafty, chemicznie połączonej ze związkami tłuszczów roślinnych i zwierzęcych. MYDŁO NAFCIANE jest owocem długoletniej pracy d-ra G. nad zmydleniem olejów mineralnych i nafty i jest produktem, nie zawierającym żadnych szkodliwych dla bielizny substancji.

Poważam się zwrócić uwagę Sz. KONSUMENTÓW na markę fabryczną „Słonia”, bezpośrednio odcisniętą na mydle, oraz na opakowanie, zaopatrzone w tę samą markę i firmę pp. **Hor-dliczki i Stamirowskiego.**

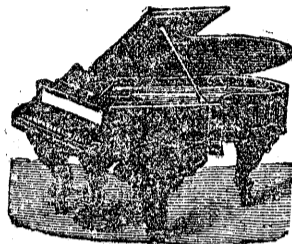
**Wacław Kossakowski**

Kantor wyłącznej sprzedaży na Królestwo Polskie i Cesarstwo Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego, ul. Widzewska № 50, I-e piętro od frontu, tel. 11—21.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
24/V 1 pp.	740.4	+29.3	42	Pd W 3	1/2 dnia 24/V Temperatura max. +30.5° C.
24/V 9 w.	738.8	+22.2	91	Pd 1	Temperatura min. +15.5° C.
25/V 7 r.	738.4	+18.2	72	Z 1	Opadu 1.2 Z dnia 25/V
25/V 1 pp.	739.0	+12.6	67	Pd Z 3	Temperatura max. +21.9° C.
25/V 9 w.	743.8	+9.6	69	Pd 1	Temperatura min. +9.2° C.
26/V 7 r.	744.6	+10.1	75	Pd 3	Opadu 7.4



Skład Fortepianów

Józefa Grzegorzewskiego

dawniej

„Grzegorzewski i Kulesza”

PIOTRKOWSKA 117,

Poleca fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Beckera Mühlbacha, Kerntopfa, Blüthnera, Seilera, Quandta, Nagla, Thürmera, Piedlera i t. d. oraz fisharmonie różnych fabryk.

Przyjmuje się reperację i strojenia fortepianów i pianin w miejscu i na wyjazd, oraz używane instrumenty wzamian. 955—6

Do wynajęcia w domu przy ul. Piotrkowskiej № 213

### Lokal frontowy

na I-em piętrze, składający się z 10 pokoiów z wszelkimi wygodami i z instalacją elektryczną od 1 lipca r. b.

W domu przy ulicy Piotrkowskiej № 215

### Kantor frontowy

na parterze, 6 okien frontu natychmiast lub od 1-go lipca r. b.

Wiadomość w BANKU HANDLOWYM w Warszawie, Oddział w Łodzi Dzielna № 17 w godzinach biurowych. 909—3—3

### Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, t) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odejdą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35. do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

**Dr. A. GROGLIK**  
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Od 8<sup>1/2</sup>—11<sup>1/2</sup> r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po poł. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1668 d

**Doktor**  
**Eugenia Kerer-Gerszuni**  
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERKA  
Piotrkowska 121 502 r  
Przyjmuje do 11 r. i od 3—5 p

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 7<sup>1/2</sup>— w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Działnel. 762

**Dr. H. Rosenthal**  
Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe i zakaż.)  
KONSTANTYNOWSKA 7. 1415 r  
Godz. przyjęć od 9—10 i od 5—7

**Dr. Stanisł. Piokarski**  
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1331  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

**Dr. S. SZNITKIND**  
mieszka obecnie na Średniej № 2  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie elektryczną i masażem.  
Przyjmuje od g. 8—11<sup>1/2</sup> rano od 5—8<sup>1/2</sup> wiecz. 489 r-242

Osiedliłem się w tutajszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 9-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.

**Dr. B. Rejt,**  
ul. ŚREDNIA № 5. 149 r113

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
Przyjmuje od 8—10<sup>1/2</sup> i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637 r

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)  
Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 1147 r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746 r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW. SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420 r—  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. WEISSBERG**  
OKULISTA  
WYJECHAŁ.

**Akuszerka A. Trenkler**  
Benedykta № 10  
przyjmuje zamówienia w miesiecu i na wyjazd. 639 r11

# W SZKOLE MĘSKIEJ

przy ul. Cegielińskiej № 11 924 6 1

przedwakacyjne egzaminy kandydatów nowych do klas wstępnych niższej i wyższej odbędą się dnia 29 i 30 maja, a do klas: I, II, III i IV dnia 11, 12 i 13 czerwca  
J. Radwański.

## CZARNIECKA GÓRA

Uzdrowisko przyrodolecznicze leśno-górskie, zakład wodoleczniczy i letnisko, położone w górach Świętokrzyskich wśród przepysznych lasów iglastych. Idealne warunki klimatyczne. Woda źródłana Nowo-zbudowany internat według współczesnych wymagań. W willach mieszkanie po 2 do 6 pokoiów z kuchaliami od 120 rb. za całe lato. Hydroterapia, kąpiele powietrzne, słoneczne, elektryczne, kwasowęglowe, masaż, elektryzacja, kąpiele solankowe, iglicowa, kefir, kuracja Oortla i Weir-Mitsch'a i t. d. Chorych umysłowych i z daleka posuniętą gruźlicą — uzdrowisko nie przyjmuje. Całodzienne utrzymanie (kuchnia dyetetyczna — lecznicza, pod ścisłą kontrolą lekarza-kierownika) wraz z mieszkaniem, kuracją hydropatyczną, opieką lekarską i kąpielami słonecznymi i powietrznymi od 2 rb. 60 k. dziennie. Kierownikiem uzdrowiska jest dr. W. Smoleński z Warszawy. Konsultantem przyjeżdżnym jest dr. Stanisław Koczyński, ordynator oddziału dla chorych nerwowych przy szpitalu s-go Ducha w Warszawie. Informacji udziela zarząd uzdrowiska na miejscu. Adres: CZARNIECKA GÓRA przy stacji NIEKŁAN kolei lwagrodzko-dąbrowskiej. 943-3 1



# Helenów.

W czwartek dnia 28-go maja

## KONCERT PORANNY

początek o godz. 7-ej rano.  
Wejście 15 i 5 kop.

Po obiedzie przy sprzyjającej pogodzie

# Wielka majowa

# dziecinna ZABAWA.

Rozdawanie niespodzianek. X O godz. 5-ej zebranie dzieci na placu cyklistów. X Wielki pochód dzieci przez park z orkiestrą. X Wieczorem tańce dzieci w sali.

Początek o godz. 3 po poł.  
Wejście 25 kop. Dzieci 15 kop.  
Bilety sezonowe w dniu tym nie są ważne.

Osoby starsze uprasza się o nie zajmowanie miejsca dzieciom do tańca.

956-2-1



**Spólnika**  
z kapitałem 10,000 rubli  
przyjmę do interesu wyrobionego, przynoszącego 15% zysku, przy czynnym udziale więcej.  
Oferty pod „I. 15% I.” w adm. „Rozwoju”. 947-3-1

**Okazyja!**  
Do sprzedania tanio komplet narzędzi stelmachskich, tokarnia i 3 warsztaty.  
Wiadomość w adm. „Rozwoju” 914

**„RENOMETR” Częstochowa**  
Aleje 607.  
Tanie sprzedaje nieruchomości w Częstochowie, Łodzi, Sosnowcu; także świetny interes dla posiadającego 30,000 rb. 953-5-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania  
**Sklep**  
galanteryjno-kolonialny w dobrym punkcie w bliskości koła. Cena przystępna. Skwerowa 16 Gassan. 805-3-3

2 razy dziennie świeże  
**SZPARAGI**  
po cenach niskich z Tow. Akc. Geyera. Piotrkowska № 134, B. Rydel 942-3-2

**Letnie mieszkania** w lesie do wynajęcia w małątku Przanowice, poczta st. Kolutzki. Blizsza wiadomość w kancelaryi gimnazjum p Graczyka (Piotrkowska № 121) od godz. 2—4. 928 3 2  
Członki drukarskie zużyte kupuje do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**AAAAA)** Biuro nauczycielskie Ludwińskiej (Piotrkowska 92) poleca nauczycielki, nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia i różnej narodowości na kondyccje letnie i na stałe, freblanki, ochronarki, bony z szyćmi. Dział rekomendacyjny tegoż biura poleca: buchalterki, buchalterów, korespondentki, ekspedjentki, osoby do towarzystwa i gospodynie. 2065-6-3

**AA!** Wyjeżdżając na czas letni, zabiorę na wieś dziewczynkę od lat 10 do 13 do dziecka 2-letniego. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 2136 3-1

**A**ngielska nowo utworzona reżyma. Do wynajęcia powozy, karety. Bałucki Rynek 5. 1681-24 21

**C**zeladnicy stolarscy znajdują pracę. Długa 110. 2129-2-1

**D**o wynajęcia sklep z powodu zmiany interesu, prosperujący pięć lat. Wiadomość u właściciela domu, Ul. Labelska № 8. 2123-4-1

**G**ospodyni - kucharka z samodzielnym gotowaniem potrzebna zaraz na wieś. Wiadomość Miłsza 3. 2139-3-1

**K**ucharka na przychodnią potrzebna. Piotrkowska nr. 132 mieszk. 27. 2105-3-2

**M**amka zdrowa, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Karola 12, stróż wskaże. 2103-5-2

**M**aszyny 2 Singera prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 105-16. 2094 4 3

**N**auczycielka z patentem przyjmie na wyjazd kondyccje na lato. Włodowska № 85 m. 2. 2055-2sw2

**N**auczyciel geografii z wyższym patentem i 6-letnią praktyką poszukuje od 1-go września lekcy w zakładzie naukowym. — Oferty pod „Nauczyciel” składać w Adm. „Rozwoju”. 2044-3-3

**O**soba, posiadająca świadectwo szescioletniej praktyki handlowej, znająca języki, poszukuje zajęcia. Przejazd 48-19. 1847-4 2

**O**bszerny lokal do wynajęcia od 1 lipca na sklep z mieszkaniem lub skład apteczny. Przejazd 37, róg Targowej. 2098 3 3

**P**okój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem od 1-go czerwca Kamjenna 22. 2095-3-3

**P**okój do wynajęcia w Andrzejowie, blisko stacji. Adres: Do Administracji „Rozwoju” dla K. R. 2046-3-3

**P**rogimnazjum Radwańskiego, Cegielińska 11, przyspasabia do egzaminów nauczycielskich. 2082-4-2

**P**otrzebne zaraz zdolne panny do szycia do magazynu mód i strojów damskich „Stefanii”. Włodowska 82. 2081-2-2

**P**rzyspasabiam do wszystkich klas gimnazjum. Specjalność łacina. Wiadomość Dzielna 40 m. 1 od 6—7<sup>1/2</sup>. 1455-6-4

**P**otrzebna uczennica do pracowni Bronistawy Wandy, Główna 50. 2083-3-3

**P**otrzebne są zaraz prasowaczki do starych robót. Mikołajewska № 13. 2118-3-2

**P**okój frontowy umeblowany z obładami odnajmę od pierwszego. Mikołajewska 46 m. 4. 2117-3-2

**P**rzyjmę przyzwontą osobę do wspólnego pokoju zaraz. Zachodnia № 29 m. 12a. 2116 3-2

**P**okój przy bezdzietnem małżeństwie jest zaraz do wynajęcia, Przejazd 12, m. 14. 1602-3-3

**P**otrzebny zaraz wspólnik do kinematografu. Maszyny są kupione. Wiadomość: Średnia 57 mieszk. 20. 2124-3-1

**P**otrzebna zaraz zdolna podreżyma i uczennica. Cegielińska nr. 17 m. 13. 2142-2-1

**P**otrzebny uczeń do handlu win, władający trzema językami. Wiadomość: Piotrkowska № 173. 2123-2-1

Poszukuję miejsca inkasenta lub rządcy domu. Mogę złożyć kaucję. Piotrkowska 219 m. 8. 2143-2-1

**R**ower w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można u W-go Sierpińskiego, Włodowska № 86. 2140-3-1

**Z**aginął paszport na imię Stanisława Andzelaka, wydany z gm. Krzyżanówek. 2 15-3 2

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Józefa Wolskiej, wydany z fabr. Ossera. 214-3 3

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Wincentego Kopezyńskiego, wydana z kantoru „Nesler i Frenbach”. 2113-3-2

**Z**aginął paszport na imię Aleksandra Rudolfa Mitznera, wydany przez magistrat m. Łodzi. 2112-3-2

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Franciszka Nowakowskiego, wydany z fabr. Hirsberga i Wilczyńskiego. 2110-3-2

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Władysława Brzozowskiego, wydany z fabryki Pitchealta. 2111-3-2

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Franciszka Ciecchulskiego, wydany z fabr. Heintzla i Kunitzera. 2108-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Józefa Kondaszewskiego, wydana z kantoru „Nesler i Frenbach”. 2119-3-2

**Z**aginął paszport na imię Augustyny Fingelner, wydany z gm. Rembowa. 2101 3 3

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Stanisława Rogowskiego, wydany z fabryki Hoffrichtera. 2100-3-3

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Maryanny Posakowskiej, wydany z fabryki Grohmana. 2093-3-3

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Ludwika Łuzaka, wydany z fabryki Birbauma. 2090 3-3

**Z**aginął chłopiec lat 13, na imię Leon Lewandowski, zamieszkały przy ul. Średniej. Ktoby wiedział o nim, proszę zawiadomić pod wskazany adres. 2130 1

**Z**aginęły 2 dziewczynki; jednej na imię Irena Biegańska lat 4, drugiej Walereja Wojdecka lat 4, włoski blond. Ktoby wiedział o nich — proszę zawiadomić na ul. Średnia 71 m. 42. 2132 3-1

**Z** powodu wyjazdu są różne meble do sprzedania. Spacerowa 37 m. 14. 2137-3-1

**Z**aginęła książeczka legitymacyjna na imię Perli Abramowicz, wydana z magistratu łódzkiego. 2144-3-1

**Z**aginęła książeczka legitymacyjna na imię Moszka Chila Kronenberga, wydana z magistratu łódzkiego. 2145-3-1

**Z**a bezcen do sprzedania młyn wodny z budynkami i 120 morgów ziemi w gub. kieleckiej. Wiadomość: ul. Włodowska 109 m. 12. 2126-5-1

**Z**aginął kwit od paszportu na imię Franciszki Kopki, wydany z fabr. Dessurmonta. 2127-3-1

**Z**aginął paszport na imię Antoniny Syska, wydany z gminy Wisitno. 2135-3-1

**Z**aginął paszport na imię Urbana Mrówki, wydany z gminy Gałków pow. Brzezńskiego. 2131-3-1

**Z**aginął paszport na imię Anny Natalii Jeżewskiej, wydany przez wójta gminy Wola Wężykowska, pow. łaskiego. 2141-3-1

**Z**aginął chłopiec lat 11 (niemowa) nazywa się Kazimierz Dwornik. Ktoby wiedział o nim, uprasza się o zawiadomienie rodziców: Władzew, ul. Poprzeczna № 14. 2133-1

**Z**aginął chłopiec lat 12, na imię Stefan Cichocki, w czarnym ubraniu. Ktoby wiedział o jego pobycie, niech zawiadomi rodziców: Ul. Zachodnia № 13 m. 11, w Łodzi, Jan Cichocki. W razie przetrzymania wystąpię na drogę sądową. 2125-1

**Z**aginął paszport № 3128 na imię Wilhelma Artura Egera, wydany z mag. m. Łodzi. 2124-1

## URZĄD STARSZYCH ŁÓDZKIEGO CECHU MAJSTRÓW TKACZY

uprasza się panów majstrów cechu o łaskawe przybycie w dniu 27 maja r. b. o godz. 9-ej rano do domu majstrów tkackich, aby wspólnie wyruszyć na

nabożeństwa dziękczynne w kościołach.

Wspólne wyruszenie nastąpi o godz. 10-ej.

Zarazem komunikuje się, że w czwartek dnia 28 maja r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się

## KONCERT

w ogrodzie domu majstrów.

O liczne przybycie majstrów Łódzkiego cechu tkaczy z ich żonami uprasza się.

987-3-3

### Zawiadomienie!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną klientelę, że z dniem 1 kwietnia opuszczam zajmowaną posadę krojeckiego w Stowarz. „Zgoda”, a z dniem 1-go lipca otwieram własny

### ZAKŁAD KRAWIECKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73, II piętro, front, obecnie ulica Juliusza № 11 m. 53. Polecając się nadal łaskawym względem, pozostaje z poważaniem

A. ANTCZAKOWSKI.

526-r

### WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

w składzie papieru i materiałów piśmiennych

912-5



A. J. TYBER, Łódź.  
Piotrkowska 49. Na telefonu 933.

### Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA” ul. Spacerowa № 34.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

### Zarząd IV-klasowej Szkoły Handlowej

ulica Długa № 45.

Zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas niższej i wyższej, wstępnych i I-szej rozpoczną się dnia 2-go czerwca r. b.

Podania na imię Inspektora Szkoły, wraz z metryką i świadectwem o szczepionej ospale, przyjmuje codziennie Kancelarya szkoły. 796-10-7

## GRAND HOTEL

Od Soboty 23 maja 1908 r.

## KONCERTY

37-go Ekaterynburskiego pułku  
pod batutą 915-3

pana ADAMCZYKA.

## Teatr Elektra

SALA KONCERTOWA VOGLA  
Dzielnia 18

Na żądanie publiczności  
słynny obraz:

### Chirurgiczne Operacje prof. Dr. Doyena

pozostanie jeszcze w ciągu  
przyszłego tygodnia.

Geny miejsc nie podwyższone.

Oprócz tego dyrekcji udało  
się pozyskać słynny obraz,  
przedstawiający

### Legendę o duchach

(w kolorach, 40-tu zmianach)  
który będzie demonstrowany pod-  
czas każdego przedstawienia.

Obraz ten doznał szalonego  
powodzenia w Paryżu. 865 2-2

### Rysownik budowlany

młody i zdolny potrzebny zaraz.  
Biuro Techniczne „Schoenelch  
i Pałaszewski”, Pańska 48 929-3

### W Ciechocinku

na 1-szy sezon 1, 2 lub 3 poko-  
je z kuchnią wyjątkowo tanio do  
odnajęcia. Wiadomość u D-ra  
Steinberga, Benedykta 3. 913-4-3

### Letnie mieszkania

w Przygoniu do wynajęcia. Ką-  
piel, las, produkty na miejscu —  
pod lasem za Pabianicami.

931-4-2

Do sprzedania lub za-  
mianę na dom

### MŁYN WODNY

z turbiną, siły 30 koni, 3 włóki  
ziemi, z zabudowaniami gospo-  
darskimi, domem i ogrodem. Wia-  
domość: Wólczńska 235 m. 10.

927-3-2

### Krajowy

Majątki różnej wielkości, folwarki,  
wille, placę, domy do sprzedania.  
Lokata kapitałów. Spółki han-  
dlowe - przemysłowe. Zamiany.  
Najszerze pośrednictwo. Dział  
Hypoteczny. Krajowy Dom Ban-  
kowy, WARSZAWA Marszałkow-  
ska 124. 884-36-3

### Inowłódz nad rzeką Pilicą

letnie mieszkania i poje-  
dyńcze pokoje, lekarz, restau-  
racya.

Wiadomość u właściciela,  
Zielona 11. 828-6-5

Jest do wynajęcia

### Letnie mieszkanie.

Dwa pokoje z kuchnią.  
Jeden pokój z kuchnią.  
Kołuszki, Dolewski, szkoła.

915-6-5

Adwokat przysięgły

### Adam Wozdecki

w Warszawie, Kapucyńska 15  
przyjmuje również sprawy do  
Piotrkowskiego Sądu Okręgowego.  
Sprawy hipoteczne i spadkowe  
na własny rachunek.

Zastępca w Łodzi  
adwokat Władysław Rychter  
Cegielińska № 4. 646-10-0

## ZGROMADZENIE Majstrów Rzeźniczych

podaje do wiadomości pp.

## Restauratorów II klasy,

że od dnia 1-go lipca 1908 roku ma do wynajęcia

## LOKAŁ

w domu Zgromadzenia, Milsza № 46.

Wiadomość u starszego majstra, Zawadzka 26.

932-3-2

Polski 7-klasowy zakład naukowy żeński  
z kursem gimnazjalnym

### JANINY TYMIENIECKIEJ

w Łodzi Średnia 23  
zostaje przeniesiony od dnia 14 Lipca r. b. na  
ulicę PASAŻ MEYERA № 11, dom W-go Rosenblatta  
(przy lokalu szkolnym ogród).—Egzaminy przedwakacyjne wstępne do wszystkich klas rozpoczęły się 20 Maja. Zapisy nowostępujących uczennic przyjmuje kancelarya szkoły od godz. 2-ej do 6-ej po południu. 847-6-3



## Najlepiej

i najtaniej kupi pan  
GARDEROBĘ

Emila Schmechla

Piotrkowskie  
№ 98

ponieważ na składzie zawsze pan znajdzie  
w wielkim wyborze i w najnowszych  
fasonach:

Ubrania marynarkowe	od rb. 15.—
Palta letnie	„ „ 15.—
Peleryny	„ „ 8.—
Marynarki alpagowe	„ „ 5.—
Spodnie	„ „ 5.50
Kamizelki fantazyjne	„ „ 2.50

933

### Pokój

duży, słoneczny o 2 oknach z od-  
dzielnym wejściem do wynajęcia  
od 1-go lipca, dla jednej lub  
dwóch osób. Widzawska nr. 127  
m. 29. 912-2-1

### 1 lub 2 pokoje

umeblowane (mogą być z kuchnią)  
na czerwiec, lipiec i sierpień ta-  
nio. Skwerowa 20 m. 4 (wejście  
od Składowej). 941-3-2

Théâtre

### Optique Parisien

Piotrkowska 15

Wspaniały program w 3 od-  
działach. Od dnia 22 maja  
do czwartku dnia 28 maja.

I. Polowanie na lwy (z nat.)  
Wiatr na brzegu morza.

II. Collin Mauverin  
(dramat).

III. Złodziej z biedy (młdr)  
Czarodziejski drążek —  
Połów motyli.

Początek w święta i soboty o godz. 2-ej po południu,  
a w dni powszednie o 4-ej po południu. 358-8-8

Teatr

### Elektro - Biograf

Piotrkowska 86.

Wspaniały program w 3 od-  
działach. Od dnia 24 maja  
do soboty d. 30 maja.

I. Olimpijskie gry (z nat.)  
Pogrzeb Baumana (z nat.)

II Bohater Ojczyzny  
(dramat)

Honor żandarma (dram.)  
III. Urodziny Grzegorza —  
Nieprzyjemny spadek —  
Golledz.